

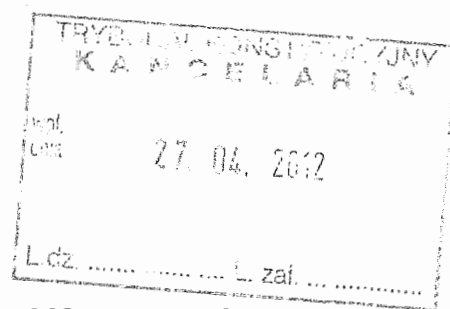


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 26 kwietnia 2012 r.

Sygn. akt K 30/11

BAS-WPTK-2068/11



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 9 sierpnia 2011 r. (sygn. akt K 30/11), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 78 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 483 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 81 § 1 ustawy powołanej w pkt 1 w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu przez stronę, która złożyła wniosek w trybie art. 78 § 1 ustawy – Kodeks postępowania karnego, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: wnioskodawca) z 9 sierpnia 2011 r. (dalej: wniosek). Zdaniem wnioskodawcy, art. 78 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 483 ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu” oraz art. 81 § 1 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu przez stronę, która złożyła wniosek w trybie art. 78 § 1 k.p.k.” są niezgodne z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

2. Artykuł 78 § 2 k.p.k. stanowi: „Sąd może cofnąć wyznaczenie obrońcy, jeżeli okaże się, że nie istnieją okoliczności, na podstawie których go wyznaczono”. Z kolei zgodnie z art. 81 § 1 k.p.k.: „Jeżeli w warunkach określonych w art. 78 § 1, art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, prezes sądu właściwego do rozpoznania sprawy wyznacza mu obrońcę z urzędu”.

Należy ponadto wskazać, że art. 78 § 1 k.p.k. przewiduje, że: „Oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny”.

3. W doktrynie prawa oraz orzecznictwie podzielany jest – leżący u podstaw wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich – pogląd, że „[n]a odmowę ustanowienia przez sąd pierwszej instancji obrońcy z urzędu – także w przypadku gdy składający wniosek w tej kwestii powołuje się na niemożność ponoszenia kosztów obrony – nie przysługuje zażalenie (...)” (J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Grajewski, Warszawa 2010, s. 302; por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-296*, Warszawa 2007, s. 434-435; uchwała SN z 18 listopada 1992 r., sygn. akt I KZP

37/92; postanowienia SN z: 19 czerwca 1996 r., sygn. akt II KZ 23/96; 16 listopada 2000 r., sygn. akt I KZP 32/00; 10 listopada 2004 r., sygn. akt II KZ 56/04), podobnie – zaskarżeniu nie podlega też postanowienie sądu cofające wyznaczenie obrońcy w wypadku wskazanym w art. 78 § 2 k.p.k. (zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 253-254).

Zażalenie przysługuje bowiem na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku (chyba, że ustawa stanowi inaczej – art. 459 § 1 k.p.k.), a także na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie (art. 459 § 2 k.p.k.). Odnośnie do zarządzenia prezesa sądu należy wskazać art. 466 § 1 k.p.k., który stanowi, że przepisy dotyczące zażaleń na postanowienia stosuje się odpowiednio do zażaleń na zarządzenia. Zatem brak wyraźnego wskazania przez ustawodawcę przesądza o niezaskarżalności przedmiotowych: postanowienia sądu oraz zarządzenia prezesa sądu.

II. Analiza formalnoprawna i zarzuty wnioskodawcy

1. W pierwszej kolejności należy zbadać, czy w przedmiotowej sprawie doszło do zakwestionowania „tzw. pominięcia prawodawczego i w tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny posiada kompetencje do orzekania (...)” (wniosek, s. 9). Jak zauważa wnioskodawca: „Trybunał nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy, polegających na niewydaniu aktu ustawodawczego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych. W przypadku natomiast aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pomiął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95, OTK z 1996 r., Nr 6, poz. 52)” (*ibidem*).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 9 lipca 2002 r. (sygn.

akt K 1/02): „Podmioty uprawnione do inicjowania kontroli aktów normatywnych mogą (...) kwestionować pominięcie w danym akcie normatywnym unormowania określonych zagadnień, jednak muszą wtedy precyzyjnie określić zagadnienie które nie zostało unormowane oraz powołać jako podstawę kontroli przepisy konstytucyjne, z których – zdaniem tego podmiotu – wynika obowiązek unormowania w danym akcie pominiętych zagadnień. Ten, kto kwestionuje pominięcie określonych regulacji, powinien przy tym wskazać związek między zaskarżonym aktem normatywnym a konstytucyjnym obowiązkiem ustanowienia danych regulacji”. Z kolei w wyroku z 13 listopada 2007 r. (sygn. akt P 42/06) sąd konstytucyjny skonstatował, że: „[Z] pominięciem ustawodawczym mamy do czynienia w sytuacji, gdy integralną część regulacji prawnej stanowi element, którego brakuje, a z uwagi na podobieństwo do istniejących unormowań należy oczekiwać jego istnienia”. Natomiast w wyroku z 19 września 2007 r. (sygn. akt SK 4/06) wskazano, że „Ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega zawsze treść normatywna zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji”.

Za uznaniem, że przedmiotowa sprawa dotyczy pominięcia prawodawczego przemawia charakter zarzutów podniesionych przez wnioskodawcę. W kontekście wyrażonej w art. 78 Konstytucji zasady zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (z dyspozycją do ustawowego określenia wyjątków od tej zasady i trybu zaskarżania) należy uznać za dopuszczalne zakwestionowanie wskazanych przez wnioskodawcę przepisów w zakresie, w jakim nie przewidują zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu (art. 81 § 1 k.p.k.) oraz zaskarżenia postanowienia sądu (art. 78 § 2 k.p.k.). Należy nadmienić, że zgodnie z art. 459 § 2 w związku z art. 466 § 1 k.p.k. zażalenie na „inne postanowienia” (ta kategoria obejmuje postanowienie sądu wydane w trybie art. 78 § 2 k.p.k.) oraz zarządzenia przysługuje w wypadkach przewidzianych w ustawie.

Odnutowania wymaga również dotychczasowa praktyka orzecznicza Trybunału, który orzekał w przedmiocie m.in.: (a) art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. – nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09); (b) art. 82 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo

upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidywał sądowej kontroli zgodności z prawem postanowienia sędziego-komisarza w przedmiocie stwierdzenia niedopuszczalności wpisu hipoteki lub zastawu w księdze wieczystej lub właściwym rejestrze (wyrok TK z 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06); (c) art. 50 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidywał zażalenia na postanowienie o zamianie kary porządkowej grzywny na karę pozbawienia wolności (wyrok TK z 5 lipca 2005 r., sygn. akt SK 26/04).

Wobec powyższego należy uznać dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

2. Trzeba także rozważyć, czy art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowią adekwatne wzorce kontroli w przedmiotowej sprawie.

Odnosnie do art. 45 ust. 1 Konstytucji niezbędne jest wykazanie, że zaskarżone przepisy dotyczą „sprawy” w rozumieniu wskazanego przepisu ustawy zasadniczej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pojęcie to „ma znaczenie autonomiczne, wypracowane na gruncie Konstytucji, w oderwaniu od wykładni funkcjonującej w poszczególnych gałęziach prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Taka interpretacja pozwala kategorią tą objąć szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości, przez który z kolei należy rozumieć wszystkie przypadki rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (nie tylko o prawach rangi konstytucyjnej) w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej, na podstawie całokształtu obowiązującego prawa materialnego, z wyłączeniem jedynie sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego (wyrok TK z 18 lipca 2011, sygn. akt K 25/09; por. wyroki TK z: 12 maja 2008 r., sygn. akt P 38/08; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06). Należy – przykładowo – wskazać, że za mieszczące się w pojęciu „sprawy” Trybunał uznał m.in.: zezwolenie przez prokuratora na ujawnienie w prasie wizerunku i danych osobowych podejrzanego (wyrok TK z 18 lipca 2011 r., sygn. akt K 25/09) oraz „spór o zasadność, legalność, prawidłowość zatrzymania” (wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04).

W tym kontekście wydaje się, że dopuszczalne jest badanie zgodności zaskarżonych przepisów z art. 45 ust. 1 Konstytucji, albowiem orzekanie w przedmiocie wyznaczenia lub cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu powinno być uznane za rozstrzygające o prawach danego podmiotu (realizacji

konstytucyjnego prawa do obrony).

Podobnie należy rozważyć możliwość merytorycznego rozpatrzenia zarzutów wnioskodawcy w odniesieniu do art. 176 ust. 1 Konstytucji (w tzw. relacji związkowej z art. 78 Konstytucji). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, przepis ten „formułuje zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego, obowiązującą w sprawach rozpoznawanych od początku do końca przez sądy” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Obszernej analizie art. 176 ust. 1 Konstytucji dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 46/08). Stwierdził wówczas m.in., że: „Art. 176 ust. 1 Konstytucji wskazuje na dwuinstancyjność postępowania sądowego. Znaczenie tej regulacji ma podwójny charakter. Po pierwsze, art. 176 ust. 1 Konstytucji ma charakter ustrojowy. Określa sposób zorganizowania systemu sądów. Po drugie, regulacja ta ma charakter gwarancyjny. Uzupełnia bowiem treść art. 78 Konstytucji i konkretyzuje treść prawa jednostki do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Jest to zatem podmiotowe prawo będące komponentem prawa do sądu. Stanowi jedną z gwarancji prawa do rzetelnego postępowania przy podejmowaniu rozstrzygnięć indywidualnych. Umożliwia kontrolę prawidłowości rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji i zakłada, że kontrola będzie sprawowana przez organ kompetentny i niezależny (...) [Z] art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika skierowany do ustawodawcy nakaz takiego ukształtowania «procedury sądowej», aby przewidziane w niej było prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia. (...) Brzmienie art. 176 ust. 1 Konstytucji jest konsekwencją zasady wyrażonej w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Z zestawienia art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika, że decyzje i orzeczenia wydane w pierwszej instancji w «postępowaniu sądowym» powinny podlegać zaskarżeniu do drugiej instancji, a więc rozpoznanie «sprawy» w drugiej instancji powinno podlegać sądowi wyższego rzędu. Umieszczenie art. 176 ust. 1 w rozdziale VIII Konstytucji «Sądy i Trybunały» nakazuje przyjąć, że użyte w nim pojęcie «postępowanie sądowe» trzeba łączyć z kompetencją zastrzeżoną przez Konstytucję na rzecz sądów, czyli ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji). Polega ono na stosowaniu prawa w sprawach indywidualnych, na merytorycznym rozstrzygnięciu konfliktów indywidualnych. W tym sensie «postępowanie sądowe» z art. 176 ust. 1 Konstytucji oznacza postępowanie, w którym dochodzi do wydania merytorycznego orzeczenia co do istoty sprawy”.

Wobec powyższego należy podkreślić, że kompetencje do orzekania w przedmiocie wyznaczenia oraz zarządzenia cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu przekazane zostały do wyłącznej kompetencji sądu oraz prezesa sądu (dotyczy to również sytuacji podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym, do której art. 78 oraz art. 81 k.p.k. znajdują zastosowanie na mocy art. 71 § 3 k.p.k.), a – jak wskazano wcześniej – orzekanie oraz wydawanie zarządzeń w przedmiocie wyznaczenia lub cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu mieści się w konstytucyjnym pojęciu „sprawy”. A zatem art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec kontroli w przedmiotowej sprawie.

3. Według wnioskodawcy zakwestionowane przepisy naruszają art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje, że: „Pozostawienie w art. 42 ust. 2 Konstytucji przez ustrojodawcę unormowania zasad korzystania z obrońcy z urzędu ustawodawcy zwykłemu nie jest równoznaczne z przyznaniem mu swobody kształtowania przesłanek przyznania adwokata z urzędu w przepisach proceduralnych. Taki tok rozumowania oparty jest na nieprawidłowym założeniu, bowiem dopuszcza możliwość wykładni zasady konstytucyjnej poprzez treść regulacji ustawy zwykłej, co przeczy hierarchii źródeł prawa (...) [A]rt. 42 ust. 2 Konstytucji nie może być traktowany jako «dyrektywa programowa», lecz trzeba w nim widzieć normę formułującą obowiązek efektywnej implementacji. Należy dodać, iż obowiązek ten spoczywa na ustawodawcy, który powinien ukształtować skuteczną procedurę wyznaczania obrońcy z urzędu, która urzeczywistniać będzie prawa i wolności zapisane w Konstytucji” (wniosek, s. 5).

W odniesieniu do art. 45 ust. 1 Konstytucji wnioskodawca dowodzi, że: „Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu, jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz jeden z fundamentów państwa prawnego obejmuje w szczególności: (...) 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (...)” (wniosek, s. 6). W konsekwencji „nie można uznać za rzetelny i sprawiedliwy proces, w którym oskarżony pozbawiony jest możliwości zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie wyznaczenia obrońcy z urzędu, o którego starał się w trybie art. 78 § 1 Kodeksu postępowania karnego oraz zaskarżenia postanowienia sądu

w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu. Wskazać bowiem należy, iż w/w orzeczenia tj. zarządzenie prezesa sądu, jak i postanowienie sądu bezpośrednio ingerują w konstytucyjnie chronione prawo do obrony” (wniosek, s. 7).

4. W przedmiocie zgodności z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji wnioskodawca podkreśla, że „przedmiotowe orzeczenia [zarządzenie prezesa sądu oraz postanowienie sądu – uwaga własna] nie są wydawane w okolicznościach tak jednoznacznych i wykluczających ryzyko pomyłki (decyzje te są przecież ocenne), by uznać w świetle standardów konstytucyjnych, że dewolutywna droga odwoławcza jest zbędna (...) Wprawdzie wskazany art. 78 Konstytucji dopuszcza możliwość ograniczenia możliwości zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, to wydaje się jednak, że gdy w grę wchodzi realizacja uprawnienia konstytucyjnego, nie powinno mieć miejsca wyłączenie możliwości kontroli decyzji organów w tym zakresie (...)” (wniosek, s. 8).

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich: „Problemu braku zaskarżalności w/w orzeczeń nie rozwiązuje (...) możliwość podniesienia w apelacji zarzutu nieprzyznania lub cofnięcia obrońcy z urzędu. Taka możliwość zakłada bowiem przede wszystkim znajomość prawa u osoby, która w procesie występowała bez obrońcy. Z drugiej strony uznanie przez sąd odwoławczy takiego zarzutu powoduje konieczność powtórzenia procesu. Może natomiast istnieć ryzyko, że w ponownym procesie nie uda się dla przykładu przeprowadzić wszystkich dowodów w obecności obrońcy, co z kolei może mieć istotny wpływ na pozycję procesową oskarżonego i jego prawo do obrony” (wniosek, s. 8).

Ponadto wnioskodawca wskazuje, że „ustawodawca chociażby w procedurze cywilnej przyznał w art. 394 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania cywilnego uprawnienie do złożenia zażalenia do sądu II instancji na orzeczenia sądu I instancji, których przedmiotem jest odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie. Wydaje się zatem, że takie gwarancje powinny być ustanowione przez ustawodawcę tym bardziej w postępowaniu karnym, które w przeciwieństwie do cywilnego jest w swej istocie represyjne” (wniosek, s. 9).

III. Wzorce konstytucyjne

1. Prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji)

Artykuł 42 ust. 2 Konstytucji stanowi: „Každy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Jak wskazuje się w doktrynie prawa, prawo do obrony, występujące w postępowaniu karnym, oznacza możliwość podejmowania wszelkich działań niesprzecznych z prawem, które w przekonaniu osoby poddanej temu postępowaniu potwierdzą jej wersję zdarzeń (w trakcie których dojsć miało do popełnienia zarzucanego czynu) oraz jej niewinność lub występowanie określonego charakteru winy (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 42, s. 8). Użyty przez ustrojodawcę zwrot „we wszystkich stadiach postępowania” oznacza, że prawo do obrony powinno występować „zarówno w stadiach przedjudykacyjnych, jak i przed organami orzekającymi, w tym i przed sądami wszystkich instancji. We wszystkich tych stadiach występuje ono w takim samym pełnym zakresie, niezależnie od tego, że nie wszystkie z tych stadiów mogą kończyć się takim czy innym orzeczeniem” (*ibidem*).

Za istotne ułatwienie w podejmowaniu działań „obronnych” uznaje się gwarancję korzystania w procesie karnym z obrońcy. Odnośnie do wskazania w omawianym przepisie Konstytucji na obrońcę „z wyboru” oraz „z urzędu” podnosi się, że: „Są to określenia o tak już zastanym rozumieniu, że nie muszą być one przez konstytucję wyjaśnione. Kategoria pierwsza oznacza przedstawicieli procesowych w sprawach karnych, funkcjonujących na podstawie prywatnego zlecenia, kategoria druga oznacza takichże przedstawicieli, ale funkcjonujących na podstawie powołania przez pewien czynnik władzy publicznej (zwykle przez sąd) dla konkretnego oskarżonego. Twórca konstytucji tradycyjnie uznał, że w procesach karnych, w których zagrożone są najcenniejsze dla człowieka dobra osobiste, należy potwierdzić możliwość powoływania pełnomocników procesowych, a w pewnych sytuacjach tacy pełnomocnicy muszą działać nawet bez względu na wolę tudzież

możliwości finansowe podejrzanego” (*op. cit.*, s. 9).

Prawo do obrony było również przedmiotem licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

W wyroku z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08) sąd konstytucyjny wskazał, że „konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego (...) art. 42-45, a także art. 78 Konstytucji znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji o *stricte* karnym charakterze, lecz także odpowiednio do innych regulacji o represyjnym charakterze, w tym do odpowiedzialności dyscyplinarnej” (por. m. in. wyroki TK z: 3 listopada 2004 r., sygn. akt K 18/03; 8 listopada 2004 r., sygn. akt K 38/03; 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05; 11 grudnia 2008 r., sygn. akt K 33/07; 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07). Z kolei w wyroku z 3 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 42/07) Trybunał przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony” (por. wyrok SN z 9 lutego 2004 r., sygn. akt KK 194/03).

Prawo do obrony może być rozpatrywane w dwóch aspektach: materialnym i formalnym. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych) – zob. przykładowo wyrok TK z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08). Natomiast w wyroku z 8 listopada 2004 r. (sygn. akt K 38/03) sąd konstytucyjny stwierdził za przedstawicielami doktryny prawa, że istota prawa do obrony w aspekcie materialnym przejawia się w możliwości „podejmowania wszelkich niesprzecznych z prawem działań (czynności procesowych) w celu obrony oskarżonego bądź podejrzanego przed stawianymi zarzutami oraz grożącymi konsekwencjami prawnymi (por. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 272 [...])”. Natomiast przez obronę w aspekcie formalnym należy rozumieć prawo do korzystania z obrońcy z wyboru lub z urzędu (zob. przykładowo wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt K 31/08). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 lutego 2004 r. (sygn. akt SK 39/02): „Obrońca jest pełnomocnikiem

oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony. Charakter działań obrońcy determinowany jest interesem prawnym oskarżonego, dla którego ochrony przepisy procedury karnej przewidują szereg koniecznych uprawnień. (...) Proces karny jest ze swej istoty kontradiktoryjny, stanowi on spór równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem. W postępowaniu przygotowawczym, którym kieruje prokurator, owa kontradiktoryjność jest w pewnym zakresie ograniczona, co nie oznacza jednak, iż owe ograniczenia mogą naruszać istotę prawa do obrony. (...) Uprawnienia obrońcy to nie tylko możliwość przeglądania akt postępowania karnego – zapoznawania się z materiałem dowodowym, ale przede wszystkim kontakt z jego mocodawcą. To na podstawie osobistego kontaktu, obrońca pozyskuje faktyczną wiedzę o czynie sprawcy oraz okolicznościach zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, buduje strategię obrony, zgłasza wnioski dowodowe i współdziała z innymi obrońcami występującymi w sprawie” (por. też m.in. wyrok TK z 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05).

Odnosząc się do instytucji obrońcy z urzędu sąd konstytucyjny stwierdził, iż: „[K]onstytucja przyznaje każdemu prawo do korzystania z obrońcy z urzędu «na zasadach określonych w ustawie» (art. 42 ust. 2 Konstytucji). (...) Ustanowienie obrońcy z urzędu ma służyć osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów obrony z wyboru. Ustawodawca może uznać, że pozostaje w interesie publicznym i w zgodzie z zasadami sprawiedliwości, by w pewnych sytuacjach koszty tego rodzaju obrony ponosił Skarb Państwa. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie sprzyja realizacji prawa do obrony, a także prawa do sądu” (wyrok TK z 11 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 60/03).

Z kolei w wyroku z 26 lipca 2006 r. (sygn. akt SK 21/04) Trybunał podkreślił, że: „Nie ulega wątpliwości, że prawo do obrony w znaczeniu formalnym ma istotny aspekt ekonomiczny, którego dostrzeżenie spowodowało historycznie ukształtowanie rozmaitych form «prawa ubogich». (...) Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego prawo do ustanowienia obrońcy pozostaje w ścisłym związku z możliwościami ekonomicznymi oskarżonego, determinującymi swobodę wyboru adwokata. (...) Trybunał Konstytucyjny zgadza się z przedstawioną przez uczestników postępowania tezą, że prawo do obrony jest naruszane, gdy skorzystanie z niego, nawet w minimalnym zakresie jednego obrońcy, musi być przedmiotem kalkulacji

ekonomicznych. (...) [I]stnieje bowiem niebezpieczeństwo, że osoba niewinna, świadoma braku możliwości odzyskania kosztów obrony, może wręcz powstrzymać się od ustanowienia obrońcy, a jego brak może wpłynąć na wynik postępowania, w skrajnym wypadku skutkując nawet nierzetelnym procesem i skazaniem osoby niewinnej”.

Jak zauważył Trybunał w wyroku z 19 lutego 2008 r. (sygn. akt P 48/06): „[T]wierdzenie (...), iż art. 42 ust. 2 Konstytucji samodzielnie wyznacza zakres prawa do obrony w aspekcie formalnym, w zakresie możliwości korzystania z pomocy obrońcy z urzędu nie zasługuje na aprobatę. Nie jest jednak również tak, iżby poprzez posłużenie się w tym przepisie Konstytucji wyrażeniem «na zasadach określonych w ustawie» ustrojodawca wyłączał możliwość przeprowadzenia kontroli konstytucyjnej przepisów określających te zasady. Używane w Konstytucji wyrażenie «na zasadach określonych w ustawie» nie może być bowiem rozumiane jako umocowujące ustawodawcę do uregulowania tych zasad w pełni dowolnie. Uregulowania ustawowe wypełniające to wyrażenie podlegają ocenie przez pryzmat przepisów Konstytucji”.

Sąd konstytucyjny wypowiadał się na temat dopuszczalnych ograniczeń prawa do obrony. W wyroku z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08) zaakcentował, iż „prawo do obrony nie jest prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniu w trybie art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Ograniczenia prawa do obrony „mogą zostać uznane za zgodne z Konstytucją pod warunkiem, że są wprowadzane w ustawie, są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej lub wolności i praw innych osób oraz nie naruszają istoty ograniczanego prawa. W ramach oceny ich konstytucyjności należy m.in. ustalić: 1) czy wprowadzone ograniczenie jest w stanie doprowadzić do zamierzonych skutków; 2) czy jest niezbędne dla ochrony wartości, wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji; 3) czy jest proporcjonalne, tzn. czy jego negatywne konsekwencje dla obywateli pozostają we właściwej proporcji do osiągniętego efektu (...)” (wyrok TK z 11 grudnia 2008 r., sygn. akt K 33/07; por. też wyrok TK z 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07).

Powyższy „test proporcjonalności” w odniesieniu do prawa do obrony Trybunał Konstytucyjny zastosował m.in. w wyroku z 8 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 42/07). Stwierdzając niezgodność art. 156 § 5 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia arbitralne wyłączenie jawności tych materiałów postępowania przygotowawczego, które

uzasadniają wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, Trybunał wskazał, że: „[T]ego typu ograniczenie prawa do obrony nie spełnia omówionych wyżej kryteriów, wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie można mu zarzucić wprawdzie braku ustawowej formy czy związku funkcjonalnego z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, a więc wartościami wymienionymi w tym przepisie, nie spełnia on natomiast kryterium proporcjonalności. Regulując kolizję między dwiema wartościami – efektywnością postępowania przygotowawczego i skutecznością obrony osoby aresztowanej – umożliwia nadmierne ograniczenie praw jednostki, może nawet wkraczając w istotę konstytucyjnego prawa do obrony. Odmowa dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, nie spełnia także testu subsydiarności. Efektywność tego postępowania można bowiem zagwarantować innymi, mniej dolegliwymi dla obywatela metodami, w tym zwłaszcza większą selektywnością informacji przytaczanych w uzasadnieniu wniosku aresztowego”.

Natomiast w wyroku z 17 maja 2004 r. (sygn. akt SK 32/03) sąd konstytucyjny przesądził, że: „Zakres prawa do obrony kształtowany jest m.in. przez prawo do zaskarżania decyzji procesowych”.

2. Prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji)

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu oznacza „uznanie znaczenia sądu dla ostatecznego określania statusu prawnego jednostki. (...) W art. 45 (...) prawo do sądu występuje jako jedno z praw osobistych, jako prawo człowieka gwarantujące jego godność, wolnościowy status, poczucie bezpieczeństwa i stwarzające swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy. (...) Zaangażowanie sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej winno być względnie łatwe i proste. Dotyczy to oczywiście dostępności nie tylko pierwszej, lecz również wyższych instancji sądowych. Granice tej dostępności mogą być wprowadzone wyłącznie z przyczyn i w formie, określonych w art. 31 ust. 3 [Konstytucji – uwaga własna]” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III,

Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 1-2).

Przyjmuje się, że prawo do sądu obejmuje: (a) prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym) – prawo dostępu do sądu; (b) odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności – prawo dostępu do właściwej procedury przed sądem; (c) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd – prawo do wyroku sądowego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 12 lipca 2011 r., sygn. akt K 26/09). Ponadto w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wskazuje się, że prawo do sądu obejmuje również czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. m. in. wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

Zarzuty wnioskodawcy odnoszą się do naruszenia tych elementów prawa do sądu, które konstytuują prawo odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – tzw. zasadę sprawiedliwości proceduralnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnotowuje się, że wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych, przede wszystkim sprawiedliwości i jawności postępowania (zob. m.in. wyroki TK z: 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04). W wyroku z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt P 11/09) sąd konstytucyjny stwierdził, iż: „[S]prawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. (...) sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania. (...). Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają

ze sobą w związku” (por. też wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt 30/05).

Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi również prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych (zob. wyrok TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06).

Należy jednocześnie zaznaczyć, że: „Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki etc. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę zbalansowania interesów pozostających w pewnym konflikcie” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; por. wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06; 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08).

W realiach przedmiotowej sprawy jako szczególnie istotne jawi się powiązanie wymogów sprawiedliwości proceduralnej z zaskarżalnością orzeczeń sądowych i zarządzeń prezesa sądu. W wyroku z 12 lipca 2011 r. (sygn. akt SK 49/08) Trybunał stwierdził wprost, że „zasada sprawiedliwości proceduralnej podstawową rolę odgrywa w powiązaniu z konstytucyjnym prawem do dwuinstancyjnego postępowania (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji)”. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny: „Przepis ten [art. 78 Konstytucji – uwaga własna] stanowi szczególną gwarancję «sprawiedliwości proceduralnej», odnoszącej się do wszystkich typów postępowań, a zatem wykraczającej poza zakres postępowań toczących się przed sądami, a także poza zasadę dwuinstancyjności postępowań sądowych (...)” – wyrok TK z 18 lipca 2011 r. (sygn. akt SK 10/10). Innymi słowy: „[P]rawo do sądu wzmacnia gwarancja instancyjności jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i administracyjnego. Ścisły związek z art. 45 i art. 78 Konstytucji ma więc także art. 176 wyrażający bardziej stanowczo zasadę dwuinstancyjności postępowania. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności nie jest co prawda bezpośrednio – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie – elementem gwarancji prawa do sądu (...). Wzmacnia jednak to prawo, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego” (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

Prawo do sądu nie jest jednak prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniom. Należy bowiem zauważyć, że może ono realizować się „w różnych formach, nie istnieje bowiem jeden idealny model postępowania sądowego, który musiałby być powielany we wszystkich kategoriach spraw rozpoznawanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Taki nakaz jednolitego kształtowania gwarancji sprawiedliwości proceduralnej nie wynika też w żaden sposób z art. 45 Konstytucji. Gwarancje konstytucyjne zakazują zamykania drogi do sądu, przy czym w odniesieniu do praw i wolności zakaz ów ma charakter bezwzględny (art. 77 ust. 2 Konstytucji), oraz wymagają respektowania podstawowych, uniwersalnych elementów postępowania, od których zależy możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak w ramach tych gwarancji podkreślana jest także wartość, którą stanowi efektywność i szybkość postępowania. Ta ostatnia wartość może być zawsze osiągnięta jedynie kosztem uproszczenia czy skrócenia procedur sądowych, a więc rezygnacji z pewnych instrumentów ochronnych i dodatkowych gwarancji procesowych, o czym świadczą różnorodne postacie – znane w procedurze cywilnej i karnej – postępowań uproszczonych, a także ograniczenia związane z uruchamianiem drogi postępowania kasacyjnego” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04).

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 maja 2008 r. (sygn. akt P 18/07): „Art. 31 ust. 3, stanowiąc ogólną, abstrakcyjną miarę, stosowaną do oceny wszystkich wypadków pogwałcenia praw jednostki przez ustawodawcę, znajduje zastosowanie także do oceny ograniczeń prawa do sądu (...). W szczególnych, wyjątkowych warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Nie mogą także naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają”. Z kolei w wyroku z 28 lipca 2004 r. (sygn. akt P 2/04) sąd konstytucyjny wskazał, że: „[S]woboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza (...) dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi

przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy” (por. wyrok pełnego składu TK z 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05).

3. Prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji)

Zgodnie z art. 78 Konstytucji: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady i tryb zaskarżania określa ustawa”. W najogólniejszym wymiarze treścią art. 78 Konstytucji jest „ustanowienie prawa stron każdego postępowania do uruchamiania procedury weryfikującej prawidłowość wszelkich rozstrzygnięć wydawanych przez organ działający w charakterze pierwszej instancji (...) Wyraża on również generalną zasadę aksjologiczną: drugoinstancyjna kontrola orzeczeń i decyzji jest istotnym elementem ochrony praw jednostki, bo stwarzając możliwość weryfikacji pierwszego rozstrzygnięcia przeciwdziała arbitralności i ułatwia unikanie pomyłek i krzywd” (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 1-2). Za stronę w rozumieniu art. 78 Konstytucji należy uznać „każdego uczestnika postępowania, w którym wydano orzeczenie lub decyzję, tzn. każdego, kto formalnie został dopuszczony do udziału w tym postępowaniu jako dotyczącym jego praw, obowiązków czy sytuacji prawnej” (*ibidem*, s. 4).

Prawo do zaskarżania odnosi się do wszystkich typów rozstrzygnięć: zarówno kończących postępowanie jak i rozstrzygnięć wypadkowych (jednak wypadkowy charakter rozstrzygnięcia może stanowić argument za wyłączeniem prawa do zaskarżenia jak i za niesamoistnym ujęciem zaskarżenia [np. możliwość kwestionowania rozstrzygnięcia wypadkowego w ramach zaskarżania rozstrzygnięć ogólniejszych]) – *op. cit.*, s. 5.

Jak zauważa się w doktrynie prawa i orzecznictwie sądu konstytucyjnego, art. 78 Konstytucji formułuje szczególną gwarancję „sprawiedliwości proceduralnej” odnoszącą się do wszystkich typów postępowań kończących się rozstrzygnięciem indywidualnym, kształtującym lub określającym prawa, obowiązki i status prawny strony postępowania, nawet jeśli mają charakter wypadkowy (zob. wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07; por. wyroki TK z: 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99; 11 stycznia 2012 r., sygn. akt K 36/09).

W wyroku z 15 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 57/07) Trybunał Konstytucyjny wskazał wymagania jakim powinien odpowiadać ustanowiony przez ustawę środek zaskarżenia: „Po pierwsze – środek taki musi być dostępny, więc jego uruchomienie powinno zależeć od woli strony i nie może być poddane nadmiernie skomplikowanym rygorom. Po drugie – środek ten musi być efektywny, czyli musi stwarzać realną możliwość oceny pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia i dokonania jego uchylenia bądź zmiany (...)”.

Ponadto Trybunał odnosił się w swoim orzecznictwie do charakteru środka zaskarżenia w świetle konstytucyjnego standardu zaskarzania orzeczeń pierwszoinstancyjnych. Jak zauważył: „W orzecznictwie TK przyjmuje się, że niewątpliwie bardziej sprzyjający realizacji zasady zaskarżenia, o której mowa w art. 78 Konstytucji, jest model postępowania preferujący środki zaskarzania o charakterze dewolutywnym i suspensywnym (...). Ustrojodawca posłużył się jednak ogólnym sformułowaniem «zaskarżenie», nie precyzując charakteru i właściwości środków prawnych służących urzeczywistnieniu prawa do zaskarżenia. Co pozwoliło na objęcie pojęciem «zaskarżenia» rozmaitych, niekiedy specyficznych środków prawnych, których wspólną cechą jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętych w pierwszej instancji rozstrzygnięć” (wyrok TK z 11 stycznia 2012 r., sygn. akt K 36/09).

W świetle przyznanej ustawodawcy swobody w doborze środków zaskarzania należy zatem wskazać, że „[K]onstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/09).

W swoim orzecznictwie Trybunał odnosił się również – co jest istotne w realiach przedmiotowej sprawy – do problematyki zaskarżalności orzeczeń o charakterze wypadkowym. Jak wskazał w wyroku z 5 lipca 2005 r. (sygn. akt SK 26/04): „Nie ulega wątpliwości, że postanowienia o ukaraniu karą porządkową osoby naruszającej powagę sądu pojawiają się incydentalnie. Z istoty takiego postępowania wynika, że ma ono charakter uboczny, jednakże podejmowane

w ramach takiego postępowania decyzje procesowe mogą mieć istotny wpływ na sytuację prawną jednostki (...). Waga skutków postanowień o ukaraniu karą porządkową zmusza do konstatacji, że tryb postępowania obowiązujący w tym postępowaniu musi odpowiadać regułom sprawiedliwego postępowania. Wyrazem tych reguł jest art. 78 Konstytucji stanowiący, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”.

Podobnie jak prawo do obrony czy prawo do sądu, również prawo określone w art. 78 Konstytucji nie ma charakteru absolutnego. Zdaniem Trybunału: „Konstytucja nie precyzuje charakteru tych wyjątków, nie wskazuje bowiem ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne. Nie oznacza to jednak, iż ustawodawca ma pełną, niczym nieskrępowaną swobodę w ustalaniu katalogu takich wyjątków. W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto, nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Z kolei w wyroku z 18 kwietnia 2005 r. (sygn. akt SK 6/05) sąd konstytucyjny zauważył, że: „Wyjątki te jednak muszą się mieścić w granicach swobody regulacyjnej, wyznaczonej m.in. zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i racjonalności ograniczenia” (por. wyrok TK z 14 października 2010 r., sygn. akt K 17/07; L. Garlicki, *op. cit.*, s. 10). Wypada jednak odnotować, że: „Prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji nie jest samoistnym prawem konstytucyjnym, ale jednym ze środków ochrony tych praw (i wolności). Oznacza to, że do art. 78 Konstytucji nie można wprost stosować wymagań ustanowionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc wyjątki, o których wspomina się w zdaniu drugim art. 78, mogą być wprowadzane z innych przyczyn niż konieczność ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, zaś ustawodawca ma tutaj większy stopień swobody, przy czym uwzględnić trzeba, iż ograniczenie prawa opartego na art. 78 Konstytucji dotyczy także regulacji z art. 176 ust. 1 Konstytucji, dotyczącego zresztą tylko postępowania sądowego” (wyrok TK

z 14 listopada 2006 r., sygn. akt SK 41/04).

Należy podkreślić, że prawo określone w art. 78 Konstytucji pozostaje w związku z innymi wartościami konstytucyjnymi.

Po pierwsze – jak wskazano wcześniej – uznaje się je za jeden z komponentów sprawiedliwości proceduralnej wywodzonej z prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Po drugie – „[p]rawo do zaskarżania orzeczeń, zagwarantowane w art. 78 Konstytucji, pozostaje w ścisłym związku z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego wyrażoną w art. 176 Konstytucji” (wyrok TK z 1 grudnia 2008 r., sygn. akt P 54/07). Należy przy tym zauważyć, że „[o] ile art. art. 78 gwarantuje generalne prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji we wszystkich postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej, o tyle art. 176 ust. 1 formułuje zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego, obowiązującą w sprawach rozpoznawanych od początku do końca przez sądy” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05).

4. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji)

Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. W przedmiotowej sprawie art. 176 ust. 1 Konstytucji występuje – jako wzorzec kontroli – w tzw. relacji związkowej z art. 78 Konstytucji. Jak wskazano wcześniej, również w orzecznictwie sądu konstytucyjnego dostrzegany jest ścisły związek pomiędzy przywołanymi przepisami ustawy zasadniczej. W odniesieniu do różnic pomiędzy art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji zwraca się uwagę na cztery zasadnicze odrębności: (a) art. 78 Konstytucji jest przepisem formułującym podmiotowe prawo jednostki, zaś art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem o charakterze ustrojowym (i dopiero w drugiej kolejności także gwarancyjnym); (b) art. 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy tylko postępowania sądowego, natomiast art. 78 Konstytucji dotyczy nie tylko postępowania sądowego, ale też wszelkich innych postępowań w sprawach indywidualnych; (c) art. 176 ust. 1 Konstytucji odnosi się do postępowania sądowego jako pewnej całości i wymaga by zawsze mogło się ono składać z dwóch odrębnych etapów proceduralnych, natomiast art. 78 Konstytucji dotyczy poszczególnych podejmowanych „orzeczeń i decyzji” i wobec

każdego z nich ustanawia prawo do zaskarżenia, niezależnie czy dotyczą one istoty sprawy, czy tylko kwestii wпадkowych; (d) obydwie przepisy różnią się stopniem kategoryczności ich ujęcia – art. 78 Konstytucji w sposób wyraźny dopuszcza ustanawianie wyjątków od prawa do zaskarżania (zob. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 3-4).

W wyroku z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08) Trybunał Konstytucyjny zauważył, że: „Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii wпадkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wпадkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej”.

IV. Analiza zgodności

1. W doktrynie prawa uznaje się, że prawo do posiadania obrońcy i korzystania z jego pomocy jest jednym z najważniejszych przejawów prawa oskarżonego do obrony, którego istota sprowadza się do zapewnienia oskarżonemu kompetentnej i niezbędnej pomocy w skutecznym realizowaniu przysługujących mu praw tam, gdzie wiedza i umiejętności samego oskarżonego nie są wystarczające (zob. P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Zakamycze 2006, s. 296). Występujący w sprawie obrońca, „[d]okonując oceny sytuacji i istniejącego materiału dowodowego w postępowaniu przed sądem (...) zadba o bardziej logiczne tłumaczenie się oskarżonego, odrzuci dowody i koncepcje dla sprawy nieistotne, zgłosi zaś te, które mają wartość dowodową dla wykazania niewinności lub złagodzenia winy, jeśli ona istnieje” (H. Popławski, M. Rogalski, *Uwagi o udziale obrońcy w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1964, nr 12, s. 57-58).

Wskazuje się na następujące racje uzasadniające ustanowienie obrońcy dla oskarżonego: „fachowości (profesjonalizmu) przedstawiciela procesowego, stanu psychicznego (obrońca, pełnomocnik, nie będąc zaangażowanym w obronę swojego interesu prawnego, ma mniej emocjonalny stosunek do sprawy) i zdolności wyręczenia (możliwość zastępowania w niektórych czynnościach procesowych, większa mobilność w kontaktach z organem procesowym) (...) Szczególną funkcję

spełnia pomoc prawna świadczona z urzędu ze względu na sytuację majątkową uprawnionego podmiotu (art. 78 § 1 i art. 88 § 1 k.p.k.), urzeczywistniając m.in. także (...) obywatelskie prawo dostępu do sądu z możliwością skutecznego dowodzenia swych racji w rzetelnie prowadzonym procesie (...)" – A. Zachuta, *Bezpłatna pomoc prawna z urzędu w procesie karnym (art. 78 § 1 k.p.k.)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 7-8, s. 184-185.

2. W odniesieniu do zgodności zaskarżonych przepisów z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji wypada przypomnieć, że prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji może podlegać ograniczeniom. Należy zatem rozważyć, czy wyłączenie prawa do zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu w trybie art. 78 § 1 k.p.k. oraz postanowienia sądu w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu można uznać za konstytucyjnie dopuszczalne.

Dotychczasowe wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego pozwalają na rekonstrukcję podstawowych zasad ograniczania prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Po pierwsze, odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego (zob. wyrok TK z 5 lipca 2005 r., sygn. akt SK 26/04). Po drugie – jak wskazano w pkt III. 3 niniejszego pisma – wprowadzane wyjątki od zasady zaskarżalności nie mogą prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych oraz muszą mieścić się w granicach swobody regulacyjnej wyznaczonej m.in. przez art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Należy zatem zauważyć, że: „Kontrolując zgodność przepisu prawnego z normą zrekonstruowaną na podstawie art. 78 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, trzeba udzielić kolejno odpowiedzi na następujące pytania: 1) Czy zakwestionowana norma realizuje prawo do zaskarżenia? 2) Czy stanowi ona ograniczenie tegoż prawa? 3) Czy spełniony został wymóg ustawowej formy ograniczenia? 4) Czy jest to konieczne? 5) Czy ograniczenie to jest uzasadnione w świetle przesłanek porządku publicznego bądź ochrony środowiska, zdrowia albo wolności i praw innych osób? 6) czy ograniczenie nie narusza istoty prawa zaskarżenia?” (wyrok TK z 6 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 3/11). Jak się wydaje, *ratio legis* przepisów zakwestionowanych przez wnioskodawcę jest szybkość

i sprawność postępowania (o rozstrzygnięciu sprawy w rozsądnym terminie wspomina art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.). Można zatem przyjąć, że rozwiązania prawne nakierowane na zwiększenie efektywności postępowania mają na celu urzeczywistnienie interesu publicznego, którego przesłanką są zarówno „bezpieczeństwo i porządek publiczny”, jak i „prawa i wolności innych osób”, wskazane w art. 31 ust. 3 zdaniu pierwszym Konstytucji (zob. wyrok TK z 14 października 2010 r., sygn. akt K 17/07). W ocenie Sejmu, w przedmiotowej sprawie nie występują natomiast szczególne okoliczności uzasadniające wyłączenie prawa do zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu oraz postanowienia sądu na rzecz wskazanych wyżej wartości konstytucyjnych (lub też – przyjmując, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie stosuje się wprost do ograniczania prawa wywodzonego z art. 78 Konstytucji – inne racjonalne powody uzasadniające takie wyłączenie). Tym samym omawianych ograniczeń nie można uznać za konieczne i dostatecznie uzasadnione w świetle przesłanek „bezpieczeństwa i porządku publicznego” oraz „praw i wolności innych osób”.

Według Trybunału Konstytucyjnego, sama szybkość postępowania nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych (zob. wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06), a „sprawność rozpoznania przez sąd można osiągnąć za pomocą innych mechanizmów bez wyłączania stronom drogi odwoławczej w postępowaniu sądowym” (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Za trafne należy uznać również stanowisko sądu konstytucyjnego, że: „Uproszczenie i przyspieszenie może niewątpliwie dotyczyć kwestii formalnych (np. wprowadzenie formularzy czy skrócenie terminów składania odwołań), natomiast w żadnym wypadku nie może odnosić się do uprawnień stron wiążących się z obroną ich praw i interesów” (wyrok TK z 12 marca 2002 r., P 9/01).

Wobec braku kontroli wskazanych decyzji procesowych w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, uszczerbku może doznać konstytucyjne prawo oskarżonego do obrony. Sejm podziela wyrażony przez Trybunał pogląd, że brak obrońcy może wpłynąć na wynik postępowania, w skrajnym wypadku skutkując nawet nierzetelnym procesem i skazaniem osoby niewinnej (zob. wyrok TK z 26 lipca 2006 r., sygn. akt SK 21/04).

Należy jednocześnie nadmienić, że możliwość podniesienia w apelacji zarzutu opierającego się na odmowie przyznania lub cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu (i tym samym zapewnienie weryfikacji takiej decyzji w toku kontroli

instancyjnej) wynika wprost z art. 447 § 3 k.p.k., który stanowi, że w apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (zob. np. post. SA w Katowicach z 31 marca 2010 r., sygn. akt II AKz 185/10 oraz wyrok SN z 29 stycznia 2002 r., sygn. akt II KKN 386/99, w którym stwierdzono: „[P]ozbawienie oskarżonego prawa do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu w sytuacji wskazanej w art. 78 § 1 k.p.k. stanowiło rażąco obrazę tego przepisu oraz art. 6 k.p.k. [art. 6 k.p.k. stanowi, że oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć – uwaga własna], przez co naruszono standardy rzetelnego procesu”). Trafnie odnotowuje to również wnioskodawca, zaznaczając przy tym że „uznanie przez sąd odwoławczy takiego zarzutu [nieprzyznania lub cofnięcia obrońcy z urzędu – uwaga własna] powoduje konieczność powtórzenia procesu” (wniosek, s. 8; por. też P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony...*, s. 305). Odmienne natomiast w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 listopada 2002 r. (sygn. akt V KKN 357/01), wskazując, że: „Nie budzi wątpliwości, iż niesłuszna odmowa wyznaczenia obrońcy z urzędu w trybie art. 78 § 1 kpk nie zawsze musi spowodować uchylenie zaskarżonego wyroku, lecz tylko w wypadku gdy zostanie wykazane, iż w konkretnym wypadku mogła mieć wpływ na treść wyroku. (...) Trafne (...) jest stanowisko Prokuratora Okręgowego zawarte w odpowiedzi na kasację, cyt. «przesłanka z art. 78 § 1 kpk nie obliuguje do wyznaczenia obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy w istocie zasadnym okaże się twierdzenie oskarżonego o jego złej sytuacji materialnej uniemożliwiającej poniesienie kosztów obrońcy z wyboru»”.

Wypada jednak wskazać, że wyłączenie możliwości zaskarżenia postanowienia sądu i zarządzenia prezesa sądu (o charakterze incydentalnym), wydane w toku postępowania, może potencjalnie wywołać skutki sprzeczne z zakładanym *ratio legis* kwestionowanych przepisów, tj. wydłużyć postępowanie w związku z koniecznością ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji.

Wobec powyższego (mając na względzie przede wszystkim brak konstytucyjnego uzasadnienia dla wyłączenia zaskarżalności postanowienia sądu i zarządzenia prezesa sądu) należy uznać, że zakwestionowane przepisy – w zakresie wskazanym przez wnioskodawcę – są niezgodne z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

3. Przedstawione uwagi można *mutatis mutandis* odnieść również do kontroli

zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Jak wskazano, prawo do zaskarżania orzeczeń stanowi istotny składnik „sprawiedliwości proceduralnej”, będącej jednym z komponentów konstytucyjnego prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99). Ponadto – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – ograniczenia zakresu przedmiotowego prawa do sądu są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób (zob. wyrok TK z 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07).

Dalej idący pogląd wypowiedział Trybunał w wyroku z 2 października 2006 r. (sygn. akt SK 34/06), podkreślając, że: „Wobec braku wartości, dla której realizacji ustawodawca drastycznie ogranicza prawo do sądu, w szczególności do zaskarżenia orzeczeń zapadłych w pierwszej instancji, analiza dalszych, wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, warunków proporcjonalności pozbawiona jest wszelkiego znaczenia (...) Jedynym celem, którego realizacji służy kwestionowany przepis [art. 505¹⁰ § 3 Kodeksu postępowania cywilnego – uwaga własna], jest szybkość postępowania. Trybunał Konstytucyjny już kilkakrotnie miał okazję wyrazić stanowisko, że szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych”.

Należy także przypomnieć że: „Jeżeli (...) ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia «sprawy» – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu” (wyrok TK z 28 lipca 2004, sygn. akt P 2/04). W tym kontekście należy – jeszcze raz – wskazać, że możliwość korzystania z pomocy obrońcy stanowi szczególną gwarancję pozycji procesowej strony w postępowaniu karnym. Obrońca oskarżonego zobowiązany jest bowiem do podejmowania wszystkich czynności na korzyść oskarżonego i tym samym dbania o ochronę jego interesów.

Wobec powyższego, również w odniesieniu do wymogów sprawiedliwości proceduralnej (stanowiącej komponent prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1) Sejm nie znajduje uzasadnienia dla wyłączenia możliwości zaskarżenia omawianych

decyzji procesowych.

4. W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutu wnioskodawcy, iż odmowa przyznania lub cofnięcie wyznaczenia obrońcy z urzędu opiera się na niejednoznacznych, ocennych kryteriach.

Zgodnie z art. 78 § 1 k.p.k., oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaze, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Jedynym kryterium przyznawania obrońcy z urzędu jest zatem należyte wykazanie niemożności poniesienia kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania oskarżonego i jego rodziny. Należy przy tym podkreślić, że ustawodawca nie precyzuje ani stanu majątkowego oskarżonego, który uzasadniałby przyznanie obrońcy z urzędu (np. przez wskazanie kwoty dochodu na członka rodziny) ani katalogu środków potwierdzających sytuację majątkową oskarżonego – mogą to być zatem dowolne dokumenty, np. poświadczenia zawierające dane o zarobkach, o wysokości renty lub emerytury, o posiadanym majątku, stanie rodzinnym, stanie zdrowotnym własnym lub członków rodziny powodującym zwiększone wydatki (zob. J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 301). Wobec powyższego oskarżony – w momencie występowania z wnioskiem o przyznanie obrońcy z urzędu – nie ma żadnej gwarancji pozytywnego rozpatrzenia wniosku, a przedstawione przez niego informacje podlegają swobodnej ocenie prezesa sądu (odpowiednio ocenie sądu przy cofnięciu uprzedniego wyznaczenia obrońcy). W tym kontekście za niewystarczającą może być uznana regulacja § 284 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm.), na mocy której: „Jeżeli oskarżony ubiegający się o wyznaczenie obrońcy z urzędu złoży wniosek, ale nie wykaze w sposób należyty, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony, przewodniczący wydziału wyznaczy mu odpowiedni termin do uzupełnienia wniosku. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu lub w przypadku wątpliwości co do sposobu wykazania przez oskarżonego niemożności poniesienia kosztów obrony sprawę kieruje się na posiedzenie w celu merytorycznego rozpoznania wniosku”. Należy również odnotować, że zgodnie z art. 16 § 2 k.p.k. organ prowadzący postępowanie powinien w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także

w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi, a jeżeli w świetle okoliczności sprawy takie pouczenie było nieodzowne, jego brak (albo mylne pouczenie) nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy (por. wyrok SN z 8 września 1996 r., sygn. akt III KKN 67/96).

Trzeba jednocześnie zastrzec, że Sejm dostrzega złożoność i różnorodność stanów faktycznych, które przesądzają o niemożności samodzielnego ponoszenia kosztów obrony, której konsekwencją (jak i generalnej zasady swobodnej oceny wszystkich dowodów w postępowaniu karnym) jest brak zamkniętego katalogu okoliczności i środków świadczących o niemożności poniesienia kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania oskarżonego i jego rodziny. Sporządzenie taksatywnego i wiążącego katalogu takich okoliczności nie wydaje się ponadto możliwe i celowe. Natomiast w świetle powyższego zasadnym jawi się wprowadzenie kontroli postanowień i zarządzeń w przedmiocie wyznaczenia lub cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego – może to bowiem zapobiegać konieczności ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji na skutek podniesienia w apelacji zarzutów naruszenia prawa do obrony.

Warto nadmienić, że ocenne kryteria rozstrzygnięcia oraz porównanie wartości kolidujących ze sobą dóbr doprowadziło Trybunał do konkluzji o niezgodności art. 82 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidywał sądowej kontroli zgodności z prawem postanowienia sędziego-komisarza w przedmiocie stwierdzenia niedopuszczalności wpisu hipoteki lub zastawu w księdze wieczystej lub właściwym rejestrze m.in. z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji (wyrok TK z 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06). Jak wskazał Trybunał: „Po pierwsze – okoliczności niniejszej sprawy udowadniają, że przedmiotowe postanowienie sędziego-komisarza nie jest wydawane w okolicznościach tak jednoznacznych i wykluczających ryzyko pomyłki, że droga odwoławcza jest całkowicie zbędna. Po drugie – ważąc wartość chronioną za pomocą powyższego ograniczenia, tj. sprawność postępowania, oraz wartość doznającą ograniczenia, tj. ochronę praw majątkowych wierzycieli rzeczowych upadłego, nie sposób przyznać tak zdecydowanej preferencji pierwszej z nich (...) Skumulowanie negatywnie ocenianych rozwiązań w jednej, funkcjonalnie ujętej

«sprawie» powoduje, że przekraczają one pewną «masę krytyczną» wadliwości prawodawczej”.

Powyższe rzutuje zatem na ocenę procedury ustanawiania obrońcy z urzędu w zakresie, w jakim powinna rzetelnie realizować konstytucyjne prawo do obrony. Wprowadzenie mechanizmu pozwalającego na wyeliminowanie przypadków błędnych decyzji dotyczących zasadności wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu niewątpliwie wzmacnia, a w niektórych przypadkach zapewnia realizację konstytucyjnego prawa do obrony. Należy przypomnieć, że w wyroku z 17 maja 2004 r. (sygn. akt SK 32/03) Trybunał wskazał, że zakres prawa do obrony kształtowany jest m. in. przez prawo do zaskarżania decyzji procesowych. Wydaje się zatem, że także pozbawione racjonalnego uzasadnienia wyłączenie zaskarżalności decyzji w przedmiocie przyznawania obrońcy z urzędu, wpływa na negatywną ocenę zgodności zaskarżonych przepisów z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

5. Za uznaniem, że szybkość postępowania nie może prowadzić do ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony, przemawia także katalog celów postępowania karnego zawarty w art. 2 k.p.k., który stanowi: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: 1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności, 2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, 3) uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, 4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie”.

Jak trafnie zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 marca 2004 r. (sygn. akt SK 14/03): „Powyższy katalog jest nie tylko prostym wyliczeniem, lecz także ustala hierarchię celów postawionych przed sądem w rozpatrywaniu sprawy karnej. Wyraźnie określa on, że szybkość postępowania musi ustąpić celom nadrzędnym, jakimi są przede wszystkim wykrycie sprawcy przestępstwa i uchronienie od odpowiedzialności osoby niewinnej”. Innymi słowy: „Szybkość postępowania nie może być (...) osiągnięta ze szkodą dla celów procesu karnego i dla

ustawowo zagwarantowanych interesów stron” (J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 42). Zasadne wydaje się zatem twierdzenie, że wskazane w cytowanym przepisie „uchronienie” osoby niewinnej od odpowiedzialności karnej wiąże się ściśle z prawidłowym ukształtowaniem procedur realizujących konstytucyjne prawo do obrony, w tym z możliwością zweryfikowania decyzji o nieprzyznaniu bądź cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu. Udział obrońcy, jako fachowego reprezentanta strony, niewątpliwie wpływa na sytuację procesową podejrzanego i oskarżonego, co może przejawiać się – przykładowo – prawidłowo ukierunkowanym zgłaszaniem wniosków dowodowych, podnoszeniem okoliczności przemawiających na korzyść strony, zmierzającym do wykazania niewinności (względnie braku dowodów przesądzających o winie) oskarżonego.

6. Na aprobatę zasługuje również uwaga wnioskodawcy, że możliwość podniesienia w apelacji zarzutu nieprzyznania lub cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu nie rozwiązuje problemu braku zaskarżalności wskazanych orzeczeń. Trafne są bowiem uwagi Rzecznika Praw Obywatelskich, że istnieje ryzyko, iż w ponownym procesie – przykładowo – nie będzie możliwości przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, co może przełożyć się na pozycję procesową oskarżonego i jego prawo do obrony. Należy podkreślić, że zagwarantowanie stronie postępowania jak najpełniejszego prawa do obrony wiąże się ze szczególnym charakterem postępowania karnego, w którym zagrożone są najcenniejsze dla człowieka dobra osobiste. Z tego powodu wnioskodawca zasadnie zauważa, że trudno racjonalnie uzasadnić wyłączenie zaskarżalności zarządzenia prezesa sądu i postanowienia sądu o nieprzyznaniu albo cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu przy jednoczesnym zagwarantowaniu takiego uprawnienia w procedurze cywilnej (art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c.).

7. Na marginesie należy wskazać regulacje zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw z dnia 25 stycznia 2011 r. (dalej: projekt) opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego (projekt dostępny pod adresem: <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/>). Projektowane zmiany polegają m.in. na zasadniczej zmianie zasad korzystania przez podejrzanego i oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu.

Zgodnie z art. 78 projektu, podejrzany, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny (§ 1). Sąd może cofnąć wyznaczenie obrońcy, jeżeli okaże się, że nie istnieją okoliczności, na podstawie których go wyznaczono. Postanowienie w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy może wydać również referendarz sądowy (§ 2). Z kolei art. 80a § 1 projektu stanowi, że na wniosek oskarżonego, który nie ma obrońcy z wyboru, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy wyznacza w postępowaniu sądowym obrońcę z urzędu, chyba że ma zastosowanie art. 79 § 1 i 2 albo art. 80. W takim wypadku udział obrońcy w rozprawie głównej jest obowiązkowy. Regulacja zawarta w art. 80a projektu ma na celu zniesienie kryteriów przyznawania obrońcy z urzędu i wyeliminowania w tej materii uznaniowości decyzji sądu. Redakcja powyższego przepisu jednoznacznie wskazuje na obowiązek wyznaczenia przez prezesa sądu, sąd lub referendarza sądowego obrońcy na wniosek oskarżonego.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektu: „Celem tych zmian jest rozszerzenie oskarżonemu dostępu na etapie postępowania sądowego do pomocy prawnej ze strony obrońcy. (...) Jako zasadę przyjmuje się korzystanie przez podejrzanego z prawa ubogich na etapie postępowania przygotowawczego (art. 78 § 1 k.p.k.), oraz ogólne prawo wyznaczenia obrońcy z urzędu na etapie postępowania sądowego (art. 80a k.p.k.) (...) W postępowaniu sądowym wyznaczenie obrońcy z urzędu (...) następować będzie na wniosek oskarżonego, bez związku z jego sytuacją majątkową. Celem zmiany zasad wyznaczania obrońcy z urzędu, określonych w przepisie art. 80a § 1 k.p.k., jest rozszerzenie zakresu działania obrońcy, tak by jego udział w postępowaniu sądowym stawał się regułą, a nie wyjątkiem. Wprowadzona reguła zapobiegać ma paraliżowi postępowania sądowego lub późniejszego powoływania się na brak możliwości prowadzenia skutecznej obrony i faktyczny brak możliwości korzystania z profesjonalnego zastępstwa procesowego”. Uzasadnienie projektu pozostaje zatem zbieżne z argumentami wnioskodawcy, podzielanymi w tym zakresie przez Sejm.

8. Reasumując, należy podkreślić, że

a) w świetle jednoznacznych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczących wyjątkowego charakteru ograniczeń zarówno prawa do zaskarżalności

orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji), jak i prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji), brak uzasadnienia konstytucyjnego dla wyłączenia prawa do zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu w trybie art. 78 § 1 k.p.k. oraz postanowienia sądu w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu; w szczególności szybkość i sprawność postępowania nie może być jedynym uzasadnieniem dla tego rodzaju ograniczeń;

b) kryteria przyznawania obrońcy z urzędu mają charakter ocenny;

c) ustawowo określone cele postępowania karnego nakazują przyznać pierwszeństwo wartości jaką jest gwarancja prawa do obrony (w tym w jego aspekcie formalnym) przed szybkością postępowania;

d) szczególny (represyjny) charakter postępowania karnego przemawia za możliwie pełnym zagwarantowaniem stronie kontroli orzeczeń zapadłych w jego toku, w tym również dotyczących przyznania lub cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu.

Wobec powyższego Sejm wnosi o stwierdzenie, że:

a) art. 78 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji;

b) art. 81 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu przez stronę, która złożyła wniosek w trybie art. 78 § 1 k.p.k, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz